



Widzimy się w Hucie, czyli nie tacy nowohucianie straszni...

2021-09-08

Tak, tak, zbliża się ten weekend, na który niczego nie powinniście planować. Dni 17-19 września to czas zarezerwowany w tym roku na zagładanie do Nowej Huty. Wsiadacie wtedy w tramwaje, autobusy, na rowery, hulajnogi, wrotki, rolki i deskorolki (no w ostateczności także w auta, choć od co niektórych mi się za to oberwie) i meldujecie się w Hucie. Wymówek nie przyjmuję!

Nie będę streszczał programu, ten znajdziecie na stronie Muzeum Krakowa oraz stronach i profilach instytucji współtworzących wydarzenie – wyliczam je pięknie na końcu, żebyście wiedzieli, w ilu miejscach będą czekały na was atrakcje.

Oczywiście, jako nowohucki patriota, namawiam do odwiedzania mojej dzielnicy w dowolnym dogodnym terminie. Wrześniowy weekend to jednak zawsze okazja wyjątkowa, bo współorganizatorzy „Zajrzyj do Huty” starają się pokazać wtedy wszystko, co mają najlepsze. Jest różnorodnie, kreatywnie, na poważnie i pół żartem. Dla dzieci, dla dorosłych, także dla seniorów. Historycznie i współcześnie.

Można obejrzeć wystawy, rzecz jasna wraz z ich twórcami, i ciekawe miejsca (w tym roku zajrzyjemy także do mieszkań), wybrać się na liczne spacery – piesze, rowerowe i autokarowe, popływać kajakiem, wziąć udział w warsztatach lub koncertach czy posmakować Huty także w dosłownym tego słowa znaczeniu. W programie znajdziecie propozycje dla miłośników nowohuckiej prehistorii, przyrody, sztuki i literatury, architektury i schronów, fotografii... Długo by wyliczać.

Co roku grono instytucji uczestniczących w „Zajrzyj do Huty” się poszerza, w tym dołączy do nas m.in. MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie. Zaskoczeni? Jak widać, z Zabłocia do Nowej Huty nie jest wcale tak daleko, jak się wam wydawało. Odpada więc tradycyjna wymówka niektórych krakowian, że do Huty to nie wiadomo jak długo trzeba jechać.

„Zajrzyj do Huty” to oczywiście także, a może nawet przede wszystkim, okazja do spotkania z jej mieszkańcami, którzy staną się w tym roku bohaterami konferencji „Nowohucianie dzisiaj: społeczeństwo, tożsamość, działanie”. Przekonacie się, że jesteśmy sympatyczni i kreatywni, a przy tym mocno identyfikujemy się z naszą dzielnicą. No i że niekoniecznie biegamy po dzielnicy z maczetami, jak głosiła kiedyś mocno już dziś nieaktualna czarna legenda.

Zobaczycie też, jak zmienia się Nowa Huta. Odchodzi pokolenie jej budowniczych, a ich miejsce zajmuje pokolenie wnuków i prawnuków. Dla nich także jest „Zajrzyj do Huty” – o lepszy pretekst do poznania historii i teraźniejszości tego miejsca będzie trudno.

Widzimy się w Hucie!

PS. Współgospodarzami Zajrzyj do Huty są: Muzeum Nowej Huty, oddział Muzeum Krakowa wraz z filią Podziemna Nowa Huta; PGE Energia Ciepła SA; Opactwo Cystersów w Mogile; Małopolskie Centrum Nauki „Cogiteon”; Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema, oddział Muzeum Inżynierii Miejskiej; Cafe Nowa Księgarnia; Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida i będące jego częściami: Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa, Galeria Huta Sztuki, ARTzona, Klub Kuźnia, Biblioteka Klubu Kuźnia; Nowohuckie Centrum Kultury oraz mieszcząca się w nim Chata



**Magiczny
Kraków**

u Szpinaka; Stowarzyszenie Sieć Solidarności; Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK; Festiwal Otwarte Mieszkania; Zespół dworsko-parkowy w Branicach, oddział Muzeum Archeologicznego w Krakowie; Teatr Ludowy; Teatr Łąźnia Nowa; Dom Utopii przy Teatrze Łąźnia Nowa; Muzeum Czynu Zbrojnego; Gaudium et Spes Warsztaty Terapii Zajęciowej; Zgody 7 - miejsce spotkań; Muzeum Lotnictwa Polskiego; Hutniczo-miejski oddział PTTK w Krakowie; Nowa Huta Travel; Dworek Jana Matejki w Krzesławicach; MDK Fort 49 „Krzesławice”; Biblioteka Kraków; Klub Złote Łabędzie i Grill MaNHattan; Rodzinny Ogród Działkowy „Wisła”; Nowa Huta Rugby Klub. Będzie się działo!

Ryszard Kozik - Z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa